

Wystąpienie na Seminarium inauguracyjnym Rok prof. Władysława Latka

19 kwietnia 2016

Zebraliśmy się, aby oddać hołd i pokłonić się pamięci Profesora Władysława Latka. Słowo „zebraliśmy się” nie oddaje wagi tego spotkania. Lepszym terminem jest: „zjechaliśmy się”, albowiem wśród obecnych na Sali są przedstawiciele różnych środowisk akademickich i przemysłowych z całej Polski. Obecność tak wielu osób jest miarą oddziaływania Profesora, jest miarą promieniowania Jego Osobowości na środowisko naukowe jako autorytetu uznawanego w całej Polsce.

Życie Profesora jest naznaczone wieloma osiągnięciami naukowymi i inżynierskimi, zarówno w środowisku akademickim, jak też instytutów i ośrodków naukowo-badawczych w Warszawie, Katowicach, Wrocławiu, czy też zakładów przemysłowych rozsianych po całej Polsce. Będą o nich szczegółowo mówili: prodziekan Wojciech Urbański oraz wychowanek i współpracownik Profesora – prof. Zdzisław Życki. Ja chciałbym zwrócić uwagę na inny jeszcze aspekt obchodzonej dziś 100-rocznicy urodzin Profesora Władysława Latka.

Rocznica jest obchodzona w ramach Ogólnopolskiej Kampanii „Patrona Roku”. Spotkanie nie ma więc wyłącznie charakteru historycznego, a Jego celem nie jest wyłącznie przypomnienie i udokumentowanie osiągnięć i dokonań Profesora: **Profesor został powołany przez PTETiS i SEP na Patrona Roku 2016**, a więc na patrona spraw aktualnie dziejących się w Polsce, na patrona spraw współcześnie dokonujących się. Rocznica jest próbą sięgnięcia w przeszłość, próbą odtworzenia atmosfery tamtych lat, w których Profesor działał, ukazania **wartości**, które wtenczas były ważne i wskazanie tych spośród nich, do których **warto** dziś powrócić.

W kontekście powyższych rozważań zapytajmy więc o **dzieło życia Profesora**. To dzieło, pomimo takiej mnogości i wielorakości osiągnięć, dokonań i aktywności można łatwo, dobitnie i zwięźle wskazać. Na czoło wysuwają się:

- wspaniała monografia naukowa „Turbogeneratory”, na której wychowały się rzesze elektryków i którą można odnaleźć na półce w każdej Katedrze Maszyn Elektrycznych w Polsce i w zbiorach bibliotecznych każdego profesora-maszynowca,
- Sympozjum Maszyn Elektrycznych SME, które nieprzerwanie od 52 lat jednoczy i integruje maszynowców, w pierw w skali ogólnopolskiej, dziś — również międzynarodowej.
- grono wychowanków i następców, działających nie tylko na Politechnice Warszawskiej, ale również w Instytucie Energetyki w Warszawie, Instytucie Elektrotechniki w Warszawie-Międzyzlesiu, OBRME Komel w Katowicach oraz na Politechnice Rzeszowskiej, Wrocławskiej i Śląskiej w Gliwicach.

„Turbogeneratory” to książka, która należy do kategorii tzw. CEGIEŁ. To dzieło fundamentalne, a określenie CEGŁA odnosi się nie tylko do wagi i objętości książki, ale przede wszystkim do zawartego w niej materiału merytorycznego, na którym można **budować**, jak na dobrym, mocnym fundamencie. W tamtejszych czasach książka jako **dzieło życia** było powszechnie znane i cenione. W akademickim i inżynierskim żargonie dzieła te nosiły nazwę 2-członową: człon pierwszy wskazywał na obszar wiedzy, zaś człon drugi był nazwiskiem tego, który za tym dziełem stał i po

świadczał je swoim autorytetem. Mówiliśmy więc o „Turbogeneratorach Latka”, „Stanach nieustalonych Paszka”, „Maszynach Dubickiego”, „Transformatorach Jezierskiego” i „Elektrodynamice Turowskiego”.

Dziś w ocenie parametrycznej urzędników z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego byłoby to zaledwie 15 punktów za monografię w języku polskim.

W czerwcu, a więc za 2 miesiące, rozpoczyna się 52 Sympozjum Maszyn Elektrycznych (zainicjowane przez Profesora w 1965 roku). Pamiętam Sympozja SME o numerach 15, 20 czy też 25. W pierwszym rządzie, obok Profesora Latka zasiadało „gremium Mędrców” — kierownicy Katedr i Instytutów Maszyn Elektrycznych i Napędów z całej Polski, tworzący tzw. Aeropag Maszynowców. Marzeniem młodego naukowca było odpowiedzieć trafnie i satysfakcjonująco na dociekliwe lub podchwytliwe pytania „profesorów z pierwszego rzędu”, a następnie usłyszenie w kuluarach przy herbacie pochwałę: „*Panie Kolego, to był ciekawy, interesujący referat. Życzę dalszych sukcesów*”. Działanie tego „gremium Mędrców” zastępowało cały dzisiejszy proces parametrycznej oceny, żmudnego liczenia punktów, czy też ankietyzacji Komisji ds. Jakości Kształcenia.

Przywołałem pokrótce atmosferę tamtych czasów, atmosferę, za którą – szczerze powiedziawszy – bardzo tęsknimy.

Mam nadzieję, że profesor Władysław Latek, jako Patron tego Roku, jako jego dobry duch, czuwający „gdzieś z wysoka” obudzi i poruszy tych, którzy próbują nam na nowo „układać naukę” i „definiować pojęcie osiągnięcia naukowego”, którzy próbują zastąpić termin **osiągnięcie naukowe** — sformułowaniem **dorobek naukowy**. Termin „dorobek” kojarzy się nieodparcie z czasownikiem „dorabiać się”, a ten zaś z czasownikiem „ciułać” czyli zbierać „grosz do grosza” — w naszym przypadku: „referat do referatu” oraz „punkt do punktu”.

Chciałbym, aby wróciły dawne czasy, gdy będziemy mówić: To jest profesor Władysław Latek, autor książki „Turbogeneratory” i twórca Sympozjum Maszyn Elektrycznych, w miejsce: To jest profesor X, autor ponad 400 referatów, który nabierał 350 punktów MNiSzW i ma „Hirscha” 6.

I na koniec, jako przewodniczący PTETiS, czuję się w obowiązku przypomnieć i podkreślić z dumą, że Profesor Władysław Latek jest Członkiem Honorowym Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej o numerze dyplomu 40 oraz Patronem Roku PTETiS ustanowionym przez Zarząd Główny już po raz dziewiąty.

Krzysztof Kluszczyński